

Piotr Mirocha

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID: 0000-0002-5752-5890 | e-mail: piotr.mirocha@uj.edu.pl

# Badania nad językowym obrazem świata a semantyka filozoficzna: w poszukiwaniu pokrewieństw

DOI: 10.34739/clg.2023.15.04

## Wprowadzenie

Badania nad językowym obrazem świata wpisują się w jeden z szerokich nurtów współczesnej refleksji nad językiem, w którym swoje miejsce mają również inne istotne podejścia do zjawisk lingwistycznych – w tym analiza dyskursu. Przede wszystkim obie gałęzie językoznawstwa wymykają się przynajmniej w pewnej mierze tradycyjnym postulatом dotyczącym granic lingwistyki, podnoszonym szczególnie głośno w czasach dominacji paradygmatu generatywistycznego. Przedmiotem językoznawstwa miałyby być struktury wyjaśniające składniowe stosunki między wyrazami (Chomsky 1957). Semantyka była o tyle językoznawcza, o ile wpływała na stosunki syntaktyczne – poprzez kwantyfikatory czy modalność bądź też wyrażając się w konkretnych ograniczeniach łączliwości, takich jak kategoria żywotności i nieżywotności (Chomsky 1967).

Wraz z rozwojem paradygmatu kognitywnego okazało się, że granica między wiedzą językową i pozajęzykową jest umowna (Lakoff / Johnson 1980, zwł. 1980: 125). Jak zauważają kognitywnie zorientowani badacze komunikacyjnych, zjawiska językowe są kształtowane przez ogół czynników komunikacyjnych, w skład których wchodzi nie tylko tradycyjnie rozumiane informacje gramatyczne czy leksykalne, ale także standardy racjonalności czy tzw. wiedza encyklopedyczna (Sperber / Wilson 1986, zwł. 1986: 83–93). Wszystko to wpływa na zrozumienie kontekstu fenomenów językowych,

kontekst zaś w dużej części współczesnych koncepcji semantycznych jest koniecznym warunkiem znaczenia (zob. np. Recanati 2004; Carston 2002).

Na Zachodzie odkrycie umowności między wiedzą lingwistyczną i encyklopedyczną zbiegło się ze wzrostem popularności poststrukturalistycznego podejścia do nauk humanistycznych, które – przyłożone do rozważań nad gramatyką tekstu i analizą dyskursu – dało impuls rozwojowy dla krytycznych studiów dyskursu (van Dijk 1985; Faiclough 1989/2013). Na wschodzie Europy, w zmieniającym się klimacie społeczno-politycznym, nowej dynamiki nabrały rozważania na temat kultur narodowych, a wskutek tego coraz więcej badaczy zaczynało uprawiać szeroko pojmowaną lingwistykę kulturową (Bartmiński 2012; 2008). Tym, czym stosunki społeczne są dla pierwszego z nurtów, to w tym ostatnim stanowi kultura. Jedno i drugie przynależy jednak do sfery tzw. trzeciego świata w ujęciu Karla Poppera (1992) czy Ireneusza Bobrowskiego (2010): wykracza zatem poza sferę psychologii w domenę uspołecznionych sądów o świecie, zaś dociekania na ich temat oznaczają zdecydowaną rezygnację z koncentracji na skądni i wąsko, słownikowo rozumianej wiedzy językowej.

Przedmiot niniejszego artykułu stanowi status pojęcia znaczenia w badaniach nad językowym obrazem świata i jego relacja z nieortodoksyjnymi koncepcjami semantyki w filozofii języka, a także z semantycznymi koncepcjami korpusowych podejść do językoznawstwa. W szczególności przybliżone zostanie inferencjalistyczne podejście do semantyki, rozważone zostanie też, w jakim stopniu może być ono przydatne w konceptualizacji znaczenia w świetle koncepcji definicji kognitywnej.

W pierwszej kolejności zostaną przedstawione intuicje dotyczące pojęcia znaczenia, pojawiające się w dociekaniach dotyczących językowego obrazu świata, a także ich implikacje na poziomie semantyki filozoficznej. Następnie pokrótce zostaną omówione heterodoksyjne koncepcje semantyczne, wychodzące od Wittgensteinowskiego ujęcia znaczenia jako użycia. Szczegółowo zostanie zaprezentowana koncepcja semantyki inferencjalistycznej i jej ewentualne zastosowanie w filozoficznej konceptualizacji definicji rekonstruowanych w badaniach nad językowym obrazem świata. Następnie rozważona zostanie kwestia statusu rekonstruowanych znaczeń w odpowiedzi na krytykę ze strony tradycji lingwistycznej, która przeważnie unikała dociekań semantycznych. Omówiona zostanie paralela z innymi gałęziami lingwistyki tekstu, w szczególności z językoznawstwem korpusowym. Ostatecznie zostaną przedstawione preliminarne wnioski dotyczące

kompatybilności założeń semantycznych badań nad językowym obrazem świata z programami semantyki filozoficznej.

## **1. Koncepcje znaczenia w badaniach nad językowym obrazem świata**

Jak zauważyła Renata Grzegorzczkova, dociekania dotyczące aktów komunikacji musiały ostatecznie doprowadzić do trudności odróżnienia treści przekazywanych przez system językowy od informacji opartych na wiedzy o świecie, przekonaniach mówiącego, uczestnictwie w kulturze oraz bieżącej sytuacji komunikacyjnej. Badaczka stwierdza, że: „jest to w sumie problem rozgraniczania tego, co przekazywane jest semantycznie (na podstawie znajomości kodu) od tego, co przekazywane pragmatycznie (uzyskiwane z innych źródeł)” (Grzegorzczkova 1988: 121).

Ów problem rozgraniczenia – aktualny w filozofii języka po dziś dzień – można rozwiązać rozmaicie. Grzegorzczkova skłaniała się ku takim podejściom do semantyki, gdzie znaczenie jest rozumiane jako odniesienie wyrażenia do konkretnej klasy zjawisk lub, w ujęciu bardziej psychologicznym, jako typ myśli wiązany z danymi wyrażeniami (Grzegorzczkova 1988: 121, także: Ajdukiewicz 1960) – są to zatem tzw. podejścia reprezentacjonalistyczne. Badaczka dystansowała się natomiast od takich paradygmatów psychologii kognitywnej, które umieszczają wiedzę pojęciową w języku i uważają, że stanowi ona integralny składnik znajomości języka. Takie podejścia mogłyby być „dla językoznawstwa opisującego język intersubiektywny [...] nie do przyjęcia” (Grzegorzczkova 1988: 126).

Odmienne stanowisko zajął Jerzy Bartmiński, który był przekonany, że z perspektywy leksykografii i semantyki nie ma „sztywnej granicy między tzw. wiedzą językową i tzw. wiedzą pozajęzykową (jej ustalenie dla semantyków strukturalnych nastroczało zawsze spore trudności)” (Bartmiński 1988: 170). Chodziło tu przede wszystkim o konotacje, będące „odbiciem wyobrażeń kulturowych i tradycji związanych z danym wyrazem, panującej w danym społeczeństwie praktyki wyzyskiwania odpowiedniej rzeczy i wielu innych czynników pozajęzykowych” (Apresjan 1980: 94). Wprawdzie w tradycji semantyki strukturalnej owe elementy zaliczano do zjawisk pragmatycznych, to jednak dostrzegano, że dla semantyki są „bardzo istotne, ponieważ w wielu wypadkach właśnie na nich się opierają regularna metaforyzacja wyrazu, porównania, słowotwórstwo i inne procesy językowe” (Apresjan 1980: 94–95). Badacze językowego obrazu świata są zatem w pełni świadomi, że co do rozgraniczenia cech przedmiotów na istotne i nieistotne

definicyjnie, to „[w]yznaczenie takiej granicy jest niemożliwe – jest ona płynna” (Niebrzegowska-Bartmińska 2020: 141).

Jeżeliby abstrahować od ogromnej wieloznaczności pojęcia znaczenia<sup>1</sup>, to w paradygmacie językowego obrazu świata przybliżyła je definicja kognitywna, która ma za cel rekonstrukcję „utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, jego charakterystyki i wartościowania” (Bartmiński 1988: 169). Przejawami tej wiedzy są naturalnie przede wszystkim teksty – i to stereotypowe, utrwalone społecznie – ale niekiedy również inne praktyki kulturowe, np. wierzenia czy obrzędy. Granicą dociekań semantycznych jest jedynie „nierozciągani[e] opisu znaczenia słowa na opis świata pozajęzykowego” (Bartmiński 1988: 170).

Można jednak się zastanawiać, czy znaczenie rekonstruowane przez badania nad językowym obrazem świata (JOŚ) najlepiej uchwycone jest przez reprezentacjonalistyczne koncepcje semantyki. Ostatecznie w dociekaniach nad JOŚ jednostką podlegającą definicji jest przedmiot mentalny, będący projekcją, a nie odbiciem rzeczywistości, mimo że zazwyczaj można go porównać (i stwierdzić podobieństwa) do rzeczywistego przedmiotu, dostępnego w doświadczeniu empirycznym (Bartmiński 1988: 170).

Badania językowego obrazu świata dosyć otwartego rozumienia semantyki (lub płynnej granicy z pragmatyką). Przykładowo Bartmiński nawiązywał do poczynionego przez Hillary’ego Putnama rozróżnienia na znaczniki syntaktyczne, znaczniki semantyczne i elementy stereotypowe – gdzie studia nad JOŚ dążą do uchwycenia również tych ostatnich (Bartmiński 1988: 170)<sup>2</sup>.

Konsekwencją jest taka koncepcja znaczenia leksykalnego, która ujmuje je w sensie integralnym, obejmując zarówno rdzeń semantyczny z nadrzędną kategorią hiperonimiczną (np. *osioł* – *zwierzę*), jak i szereg cech

---

<sup>1</sup> Ta wieloznaczność została dostrzeżona zresztą już dawno, np. przez Ogdena i Richardsa (1923).

<sup>2</sup> Na marginesie niniejszych rozważań należy zauważyć, że w koncepcji semantyki Hillary’ego Putnama niezbędne jest pojęcie stereotypu jako uspołecznionej wiedzy o cechach przedmiotu (Putnam 1975: 247–252). Nie trzeba jednak koniecznie zgadzać się z argumentacją dotyczącą metafizycznej natury znaczenia – to jest z Putnamowskim realizmem dotyczącym rodzajów naturalnych, ilustrowanym przez słynny argument z Ziemi bliźniaczej (Putnam 1975: 223–227). Jeżeli na Ziemi bliźniaczej ‘wodą’ nazywana jest nie substancja H<sub>2</sub>O, a XYZ – posiadająca oprócz tego wszystkie istotne cechy wody (jest pitna, płynna, bezwonna, przezroczysta itd.) – to będzie to dla Hillary’ego Putnama argument, iż znaczenie wyrażenia *woda* na Ziemi i Ziemi bliźniaczej jest odmienne. Wydaje się, że lingwista badający językowe obrazy świata może, lecz nie musi, zgadzać się z filozofem. Ustalenia dotyczące językowego obrazu świata nie są zależne od eksternalizmu semantycznego.

przypisanych przedmiotowi na podstawie wiedzy encyklopedycznej (osiół to „zwierzę udomowione, juczne lub pociągowe”, „szare”, „z długimi uszami”, „z cienkim ogonem”, „mające półtora metra wysokości”, „z dużą głową”, „podobne do konia”). Jak dostrzegali Jerzy Bartmiński (2009), a także Henryk Kardela (1999) rola encyklopedycznej wiedzy o świecie w kształtowaniu zjawisk językowych, uznawana w badaniach nad językowym obrazem świata, prowadzi do zainteresowania wszystkimi trzema wierzchołkami trójkąta Ogdena i Richardsa (1923): znak językowy (np. *pies*), przedmiot mentalny (np. reprezentację mentalną psa) i klasę przedmiotów w świecie rzeczywistym (np. klasę psów).

Przyjęcie powyższych założeń może prowadzić do bardzo poważnych konkluzji: „Ponieważ analiza znaczenia jest *ipso facto* analizą struktur kognitywnych, nie ma miejsca na rozgraniczenie informacji encyklopedycznej od słownikowej. Cała semantyka jest encyklopedyczna” (Kardela 1999: 37), zaś zgoda na otwarty charakter definicji jest w istocie przyznaniem otwartego charakteru znaczenia (zob. Niebrzegowska-Bartmińska 2020: 175–176).

## **2. Status rekonstrukcji znaczeń a inferencjalizm semantyczny**

Można postawić pytanie, z jakich jeszcze założeń semantycznych wyrasta takie podejście do leksykografii. W szczególności, na ile zakłada ono dominujący w filozofii języka pogląd na semantykę zwany reprezentacjonalizmem, w którym o znaczeniach myśli się jako o abstrakcyjnych bytach połączonych w umyśle z wyrażeniami językowymi. Jest równie prawdopodobne, że badania nad językowym obrazem świata dają się pogodzić z założeniami szeregu podejść nieortodoksyjnych, poczynawszy od Wittgensteinowskiego ujęcia znaczenia jako użycia. Ludwig Wittgenstein w *Dociekaniach filozoficznych* powiada:

*Wielką klasę przypadków, w których stosuje się słowo „znaczenie” – choć nie wszystkie jego zastosowania – można objaśnić tak: znaczeniem słowa jest sposób użycia go w języku. Znaczenie nazwy zaś objaśnia się niekiedy przez wskazanie jej nosiciela (Wittgenstein 1953/2000: 34).*

Koncepcja ta wskazuje, że znaczenie słowa leży w jego praktycznym zastosowaniu w dyskursie. Wittgenstein, odrzucając tradycyjne pojęcie znaczenia jako reprezentacji, zauważa, że zrozumienie znaczenia słowa obejmuje obserwację i badanie konkretnych kontekstów i zastosowań,

w których jest ono używane. Zadaniem filozofów języka zaś miałyby być zaangażowanie w bezpośrednią obserwację i opis tych różnorodnych zastosowań. By uchwycić dynamiczną i wieloaspektową naturę zjawisk lingwistycznych, Wittgenstein wprowadza koncepcję „gry językowej”, podkreślając płynność języka i nierozzerwalność z ludzkimi działaniami. Krytykuje jednocześnie ideę, zgodnie z którą sąd może mieć stałą treść i ograniczony zestaw funkcji, opowiadając się zamiast tego za zrozumieniem mnogości zastosowań i ciągle zmieniającej się natury dyskursu.

Sugestie te interpretowano i operacjonalizowano rozmaicie. W jednym z możliwych poglądów za centralne pojęcie stosowane do przybliżenia sposobu użycia wyrażenia językowego uznaje się wnioskowanie – jest to tak zwany inferencjalizm semantyczny. Ta propozycja filozoficzna została po raz pierwszy wysunięta przez Wilfrida Sellarsa (1974), rozwijała się jednak szczególnie dynamicznie w ostatnim trzydziestoleciu za sprawą Roberta B. Brandoma (zob. np. 1994) i Jaroslava Peregrina (zob. np. 2014). W koncepcjach tych znaczenie wyrażenia językowego uchwytywane jest najlepiej przez jego rolę inferencyjną: „to, co można z niego zostać wywnioskowane” (Peregrin 2014: 31)<sup>3</sup>.

Przykładowo, by uchwycić znaczenie wyrażenia „ojciec”, należy być gotowym do wykonania następujących ruchów w grze językowej:

„x jest ojcem” → „x jest mężczyzną”

„x jest ojcem” → „x ma co najmniej jedno dziecko”.

Powstaje jednak pytanie, jaki jest status tego rodzaju inferencjalistycznych rekonstrukcji znaczenia. Możliwe są tu dwie odpowiedzi. Istnieje podejście zwane semantyką ról inferencyjnych (*Inferential Role Semantics*, IRS), która uznaje, że znaczenie ustanawiają takie wnioskowania, do których przeprowadzania użytkownicy języka są dysponowani – wnioskowania typowe (np. P. Boghossian). Inne ujęcie prezentują Brandom i Peregrin: znaczenie w ich podejściach jest normatywne, co znaczy, że konstytuują je reguły, określające to, jakie ruchy w grze językowej są poprawne, a jakie nie<sup>4</sup>. Z perspektywy analityka języka oba podejścia mogą zostać wykorzystane do opisu tych samych zjawisk – jednak, jak się okaże, podejście normatywne ma

<sup>3</sup> Tłumaczenia pochodzą od autora tekstu, chyba że w bibliografii stwierdzono inaczej.

<sup>4</sup> Można by też sformułować podobny sposób opisu języka bez odwołania do pojęcia normy – mówiąc raczej o regułach posiadających charakter nie tyle normatywny, co klasyfikacyjny (Pośłajko, Grabarczyk 2018).

przewagę w wyjaśnianiu zjawisk związanych ze społeczną naturą języka naturalnego.

Trzeba zaznaczyć, że inferencjalistyczne teorie semantyki są dość popularne w logice, gdzie niektórzy badacze stosują je do definiowania stałych logicznych (np. Belnap 1962). Z perspektywy lingwisty ciekawsze są jednak próby ich zastosowania do analizy języka naturalnego. Jest to szczególnie ciekawe, jako że można by podnieść zarzut, iż uznanie wnioskowania za centralne pojęcie semantyki utrudnia odniesienie języka do rzeczywistości empirycznej – co nie musi stanowić przeszkody dla logika, lecz uniemożliwia zrozumienie większości użyć języka naturalnego.

Problem ten zwolennicy semantyki inferencyjnej rozwiązują przez odniesienie się do pojęcia wnioskowania materialnego, po raz pierwszy omówionego przez Sellarsa. Wyróżnił on trzy typy ruchów czy też przejść we wnioskowaniach: 1) od sytuacji do zdań, 2) od zdań do zdań, 3) od zdań do czynów. Przejścia pierwszego typu pozwalają na wprowadzenie danych empirycznych do języka – uprawniając ruch od obserwacji tygrysa do zdania „To jest tygrys”.

Jaroslav Peregrin w sposób następujący pisze o podejściu do słownictwa empirycznego w inferencjalizmie semantycznym:

Kwestia znaczenia słowa zwraca naszą uwagę na kwestię jego osadzenia w sieci innych słów, a ściślej rzecz biorąc na to, że zdania zawierające to słowo pozostają w relacjach inferencyjnych względem innych zdań. Inferencjalizm zatem zgadza się na propozycję, zgodnie z którą rzecz staje się asercją, a przestaje być zwykłym odgłosem, dzięki temu, że stanowi ona ruch w pewnej grze językowej – grze, która rządzi się regułami; tym, co sprawia, że coś staje się sensownym zdaniem, jest jego zdolność pełnienia funkcji żetonu rozgrywalnego w ramach takiej gry, tym zaś, co sprawia, że słowo jest sensowne, jest fakt, iż występuje ono w sensownych zdaniach (Peregrin 2014: 30)<sup>5</sup>.

Z perspektywy zwolenników semantyki inferencyjnej kluczowe dla ludzkiej komunikacji językowej są zatem wnioskowania między zdaniami. To one pozwalają na wnioski, że zdanie „x jest tygrysem” prowadzi do zdania „x jest zwierzęciem”, ale też np. „nie powinno się drażnić x”. Rola inferencyjna – pojęcie stanowiące esencję znaczenia językowego dla inferencjalistów –

---

<sup>5</sup> Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora tekstu, chyba że w bibliografii zaznaczono inaczej.

rozumiana jest zatem jako suma wnioskowań, które można przeprowadzić, wychodząc od określonego wyrażenia językowego.

Tak zarysowane rozumienie znaczenia w inferencjalizmie wciąż nie pozwala sobie wyobrazić, jak teoria ta mogłaby wyjaśniać treść wypowiedzeń w komunikacji językowej. W *Making It Explicit*, Robert B. Brandom mówi o „społecznym i perspektywicznym charakterze treści” (Brandom 1994: 197). Jak jednak zoperacjonalizować taką perspektywiczność znaczenia? Późniejsi badacze – tacy jak Matej Drobńák (2020) czy Bałtomej Kalużyński (2020) – proponują rozróżnienie na potencjał i znaczenie inferencyjne. Ten pierwszy obejmuje całe spektrum ruchów, które można wykonać przy użyciu wyrażenia językowego – pojawia się tu analogia do gry w szachy i wszystkich ruchów możliwych do wykonania przez określoną figurę, bez uwzględniania aktualnej sytuacji na szachownicy. Natomiast znaczenie inferencyjne aktualizuje się w określonych okolicznościach, podobnie jak w danej sytuacji na szachownicy określona figura może wykonać tylko ograniczony diapazon ruchów.

Drobńák podaje przykład uproszczonego opisu potencjału inferencyjnego wypowiedzenia „Fido jest psem”.

IP(„Fido jest psem”) =

(a) <„Fido szczeka”, „Fido jest drapieżnikiem” ..., „Fido jest istotą żywą”>|„Fido jest zwierzęciem”

(b) <„Fido szczeka”, „Fido nie jest drapieżnikiem”, „Fido nie jest istotą żywą” ..., „Fido jest zrobiony z metalu i plastiku”>|„Fido jest robotem”

(c) < „Fido nie szczeka”, „Fido nie jest drapieżnikiem”, „Fido nie jest istotą żywą” ..., „Fido jest zrobiony z pluszu”>|„Fido jest pluszową zabawką”

W potencjale inferencyjnym zdania „Fido jest psem” zawiera się zatem szereg możliwych znaczeń inferencyjnych: tutaj na przykład (a), (b) lub (c). Owe znaczenia inferencyjne wskazują, co można poprawnie wywnioskować ze zdania „Fido jest psem” (za znakiem „|”), jeżeli określone przesłanki (oznaczone nawiasami „<...>”) są spełnione. Przykładowo, zdanie „Fido jest zwierzęciem” można wywieść ze zdania „Fido jest psem”, jeżeli dane są przesłanki „Fido szczeka”, „Fido jest drapieżnikiem”, „Fido jest istotą żywą”.

Samo zdanie „Fido jest psem” uwikłane jest we wnioskowania nie tylko w charakterze poprzednika, ale również następnika – łańcuchy wnioskowań w inferencjalizmie mogą zresztą być (potencjalnie) nieskończone. Jednakże, nawet jeżeli są one koniecznie niekompletne, nie oznacza to, że możliwe są



dowolne wnioski. Społeczne reguły gier językowych sprawiają, że nie można wywnioskować zdania „Fido jest robotem” ze zdania „Fido jest psem” przy dowolnych przesłankach (np. „Delfiny to nie ptaki”, „Volkswagen to niemieckie auto” ...) – a jedynie przy takich, które akceptuje społeczność użytkowników języka.

Uwagę należy zwrócić również na zbiory przesłanek w znaczeniach inferencyjnych (a–c). Można zauważyć, że część z nich zawiera sądy, które w tradycyjnych podejściach do semantyki zawarte by były w kontekście pozajęzykowym. Ten bowiem dla inferencjalisty jest rozumiany jako ograniczenie możliwych ruchów w grze językowej.

### **3. Językowy obraz świata a inferencjalizm semantyczny**

Powstaje pytanie, czy inferencjalizm semantyczny można skorelować z poglądami na znaczenie wynikającymi z badań nad językowym obrazem świata. Wydaje się, że nie ma między nimi sprzeczności. Co więcej, nieskończoność łańcuchów wnioskowań, konstytuujących dla inferencjalistów znaczenie, może stanowić doskonałą odpowiedź na to, dlaczego definicja kognitywna w badaniach nad JOŚ musi być otwarta i wynika to z samej natury zjawisk semantycznych.

Podobnie pomocne może być rozróżnienie na potencjał i znaczenie inferencyjne. Wprawdzie kontekstowe ograniczenie potencjału inferencyjnego wyrażen odbywa się już na dosyć niskim poziomie i można o nim mówić także w przypadku trywialnego ujednoznaczniania polisemii. Jednakże podobny mechanizm ma zastosowanie dla konceptów o zróżnicowanych profilach. Ogół profili stereotypu stanowi model potencjału inferencyjnego, natomiast aktualizacja profili w dyskursie – odpowiada znaczeniu inferencyjnemu.

Wreszcie sama konceptualizacja znaczenia w kategoriach wnioskowań i odejście od reprezentacjonalizmu nie musi się kłócić z duchem badań nad językowym obrazem świata. Przeciwnie, obiektem zainteresowania badaczy JOŚ są przedmioty mentalne, które przejawiają swoje własności przez zjawiska językowe – ich certyfikacje. Mentalny charakter mają również konstytuowane przez łańcuchy wnioskowań znaczenia w inferencjalizmie. Nie oznacza to jednak negocjowania związku między językiem a rzeczywistością. Jak wielokrotnie zauważano (Bartmiński 2009; Kardela 1999), przedmiotem JOŚ są wszystkie kąty trójkąta semiotycznego Ogdena i Richardsa (1923), łącznie ze zjawiskami rzeczywistymi. Ten ostatni z „kątów” w inferencjalizmie ujmowany jest przy użyciu pojęcia inferencji materialnej.

Ogólnie biorąc, koncepcja językowego obrazu świata wydaje się dość otwarta na interpretacje na poziomie semantyki filozoficznej. Tradycyjne podejścia reprezentacjonalistyczne przeważnie mają inny przedmiot zainteresowania, choć nie wydają się stać w konflikcie z założeniami badań nad JOŚ. Jednak to mniej ortodoksyjne podejścia pozwalają na owocniejszą synergię. Mimo że szczególną rolę odegrało pojęcie stereotypu opracowane przez Hilary'ego Putnama (1975), to nie wydaje się, że jest konieczne, by godzić się na wszystkie postulaty jego eksternalizmu semantycznego. Nie jest niemożliwa konceptualizacja rekonstruowanych w ramach studiów nad językowym obrazem świata definicji w kategoriach inferencjalistycznych.

#### **4. Status modelu definicji kognitywnej w językowym obrazie świata**

Można by w tym momencie postawić pytanie o ontologiczny status rekonstrukcji definicji kognitywnych, tak jak to czyni Bobrowski (2010). Powołując się na Poppera (1992), przypomina on koncepcję trzech światów – 1) świata materialnego, 2) świata myśli bądź indywidualnego obrazu psychologicznego danego człowieka oraz 3) świata uspołecznionych sądów na temat pierwszego i drugiego świata, który można sobie wyobrazić jako bibliotekę niezależnych od swych twórców tekstów naukowych, literackich w świecie trzecim prowadziłoby nie do rekonstrukcji językowego obrazu świata, lecz konstrukcji obrazu świata językoznawców itp. Zdaniem Bobrowskiego przedmiotem językoznawstwa miałyby być tylko świat drugi<sup>6</sup>.

Kwestia umiejscowienia języka na płaszczyźnie subiektywnej bądź intersubiektywnej jest jednak kontrowersyjna i w dużej mierze wciąż stanowi arbitralny wybór badacza – przykładowo, Popper skłaniał się do tego, by uważać język za składnik swego „trzeciego świata” (Słapek 2013). Ponadto, jak zauważa sam Bobrowski, również wiedza o języku – rozumianym wąsko – jest zapośredniczona przez konstruowany przez językoznawcę model. Istnieją jednak całe gałęzie językoznawstwa, które budowę modeli zaczynają od faktów należących do „świata trzeciego” – z językoznawstwem korpusowym na czele.

W tym sensie można dostrzec podobieństwo między podejściem studiów nad językowym obrazem świata a analizą dyskursu, w szczególności zaś korpusową analizą dyskursu. W obu wypadkach punktem wyjścia są fakty

---

<sup>6</sup> Skądinąd takie postawienie granic językoznawstwa miałyby ratować jego naukowy status – w odróżnieniu od innych dziedzin humanistyki.

językowe. Wzorcom powtarzającym się w dużej liczbie tekstów przypisywany jest charakter (para-)systemowy (mogą to być przysłowia czy idiomy, ale także ogólniej rozumiane kolokacje), zaś na ich podstawie wnioskuje się o znaczeniach badanych struktur językowych czy też dyskursywnych reprezentacjach pewnych zjawisk pozajęzykowych.

## **5. Społeczny charakter języka, reprezentatywność i podmiot językowego obrazu świata**

Pytanie o podmiot rekonstruowanych reprezentacji czy językowych obrazów świata jest jak najbardziej zasadne. W przypadku językoznawstwa korpusowego skądinąd tego rodzaju wątpliwości pojawiają się rzadko – sam fakt tego, że język można badać przy użyciu narzędzi opisujących zjawiska zachodzące w dużych zbiorach tekstów, przyjmowany jest jako niekwestionowana przesłanka. Warunki stawiane są natomiast korpusom próbkowym (*sample copora*), które powinny reprezentować określony typ języka w danym czasie (McEnery, Hardie 2012: 8). Kiedy spełnione są kryteria dotyczące zbalansowania, reprezentatywności i porównywalności danych zawartych w korpusie, przyjmuje się, że sądy dotyczące zjawisk zachodzących w tekstach włączonych do badanego zbioru można ekstrapolować na wycinek języka, który dany korpus ma reprezentować (McEnery, Hardie 2012: 8–11).

Co więcej, w najbardziej ogólnym sensie badania korpusowe pozwalają na wgląd w stanowiące przedmiot zainteresowania studiów nad językowymi obrazami świata stereotypy językowe – mogą być one bowiem rozumiane jako „związki wyrazowe reprodukowane z pamięci» w odróżnieniu od związków luźnych, tworzonych w drodze syntezy” (Bartmiński 1980: 11–12; por. Lewicki 1976: 108–109).

## **6. Reprezentatywność, podmiot językowego obrazu świata i profilowanie**

W przypadku rekonstrukcji językowych obrazów świata, przeważnie celem jest uzyskanie definicji kognitywnej pewnego konceptu kulturowego typowego dla badanej lingwakultury języka narodowego lub etnicznego (Bartmiński 2012). Faktycznie, jak zauważa Bobrowski, nie wszystkie rekonstruowane cechy konotacyjne badanego konceptu kulturowego muszą być podzielane przez wszystkich użytkowników języka. Teksty włączane do materiałowej podstawy rekonstrukcji są poddawane selekcji – jednakże wbrew

temu, co proponuje Bobrowski, raczej nie jest to wystarczającą podstawą, by nie uznawać odtwarzanych na ich podstawie faktów za językowe.

Bardziej problematycznym miejscem w praktyce badawczej językowych obrazów świata jest pojęcie języka i kultury narodowej. Badacze są w pełni świadomi tego, że społeczność użytkowników danego języka jest w dużej mierze podzielona, a poszczególne podgrupy posługujące się językiem nierzadko przypisują konceptom odmienne wiązki cech konotacyjnych. By opisać to zjawisko, wprowadza się termin „profilowania konceptów” (Grzegorzczkowska 1998).

Przy tym konsekwencje założenia o możliwości rekonstrukcji każdego konceptu kulturowego dla ogółu użytkowników języka narodowego należy traktować ze staranną ostrożnością. Można słusznie przyjąć za Maciejem Rakiem, że rekonstruowane językowe obrazy świata stanowią w zasadzie wizję świata dawnych pokoleń, będąc dowodem ciągłości kulturowej (Rak 2010: 491). Wówczas zaś rekonstruowane obrazy miałyby charakter panchroniczny (Łozowski 1999, za: Rak 2010: 491).

O ile w przypadku elementów rzeczywistości dnia codziennego w rodzaju pojęć *domu* czy *kota*, przedsięwzięcie wydaje się możliwe, to koncepty przynależne do domeny życia społecznego mogą przysparzać więcej problemów; rekonstrukcja niekoniecznie polega w takiej mierze na frazeologii, zaś podmiotem obrazu nie musi być wspólnota użytkowników języka w sensie *longue durée*. Uczestnicy komunikacji mogą mieć bardzo różne konotacje związane z wyrazami *Europa* czy *liberalizm* – w ich wypadku adekwatne mogą być Bachtinowskie poglądy o heteroglotycznej naturze mowy (Bachtin 1983: 104–106).

Na uwadze należy też mieć inne doświadczenie językowe grup mniejszościowych – Polonii czy niepolskojęzycznych imigrantów w Polsce, chorwackich czy serbskich *gastarbeiterów* na Zachodzie, mniejszość serbską w Chorwacji, wreszcie użytkowników dialektów. Pod uwagę wziąć trzeba także rozmycie granic wielu języków narodowych (przykładowo: wzajemnie zrozumiałych południowoślowiańskich standardów opartych o dialekt sztokawski). Wszystko to kruszy monolityczność idei języka narodowego i korespondującej z nim lingwakultury.

Z drugiej jednak strony długie trwanie intymnej pamięci etnonarodowej w sprzężeniu zwrotnym z ideologicznymi aparatami państwa – ze szkołą i mediami na czele – skutecznie konsoliduje narodową lingwakulturę i dba o spójność przynależnych do niej konceptów kulturowych, nawet rozbitych

na odmienne profile. To właśnie dzięki temu badania oparte o reprezentacyjny korpus tekstów medialnych mogą być w pewnych granicach generalizowane na główny nurt kultur analizowanych krajów.

## **Podsumowanie**

Niniejszy tekst miał na celu ustalenie relacji między założeniami teoretycznymi badań nad językowym obrazem świata a heterodoksyjnymi nurtami semantyki filozoficznej, a także semantycznymi przesłankami innych nurtów lingwistyki tekstu, w szczególności językoznawstwa korpusowego. Przybliżone zostały konsekwencje semantyczne koncepcji definiowania w badaniach nad językowym obrazem świata: co istotne, prerekwizyty te nie narzucają dużych wymagań na semantykę filozoficzną. Przykładowo, koniecznym pojęciem jest koncept stereotypu Hillary'ego Putnama, natomiast nie ma konieczności przyjmowania jego eksternalizmu semantycznego. Następnie wykazano, że założenia empirycznych studiów językoznawczych nie są niekompatybilne z koncepcjami znaczenia jako użycia (Wittgenstein 1953/2000). Omówiono szczegółowo koncepcje semantyki inferencjalistycznej (Brandom 1994; Peregrin 2014) i możliwą inferencjalistyczną interpretację rekonstrukcji znaczeń w badaniach nad językowym obrazem świata.

Następnie rozważono kwestie statusu rekonstruowanych znaczeń – odniesiono się tu do krytyki ze strony tradycji lingwistycznej, która przeważnie uprawiała bardzo minimalistycznie zakrojone dociekania semantyczne. Wykazano, że problem podmiotu odtwarzanych znaczeń nie jest jedynie problemem dociekań związanych językowym obrazem świata. Podobne kwestie podnoszone są w ramach innych gałęzi szeroko rozumianej lingwistyki tekstu, a zatem, przykładowo, w językoznawstwie korpusowym czy (korpusowej) analizie dyskursu. Zachowanie metodologicznej staranności i odpowiedni dobór korpusu tekstów powinny jednak dawać rezultaty z perspektywy empirycznego językoznawstwa zadowalające.

## **Literatura**

- Ajdukiewicz K. (1960): *Język i znaczenie*, w: *Język i poznanie*, t. 1. Warszawa, s. 145–174.
- Apresjan J. (1980): *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław.
- Bachtin M. (1983): *Jednolitość i zróżnicowanie języka*, w: *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*, Warszawa, s. 104–106.

- Bartmiński J. (1980): *Założenia teoretyczne słownika*, w: *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 7–36.
- Bartmiński J. (1988): *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, w: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 169–182.
- Bartmiński J. (2008): *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura” 20, s. 15–33.
- Bartmiński J. (2009): *Linguistic worldview as a problem of cognitive ethnolinguistics*. Referat na konferencji Slavic Cognitive Linguistic Association, Praga, 15–17 listopada 2009, <<https://www.rastko.rs/rastko/delo/13731>>, dostęp: VI 2023.
- Bartmiński J. (2012): *O pojęciu językowego obrazu świata*, w: *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 11–21.
- Belnap N.D. (1962): *Tonk, Plonk and Plink*, „Analysis” 22, s. 130–134.
- Bobrowski I. (2010): *Lingwistyczny obraz świata*, w: *En quête de sens. Études dédiées à Marcela Świątkowska. W poszukiwaniu znaczeń. Studia dedykowane Marceli Świątkowskiej*, red. J. Górnikiewicz, H. Grzmil-Tylutki, I. Piechnik, Kraków, s. 90–97.
- Brandom R.B. (1994): *Making It Explicit*, Cambridge.
- Carston R. (2002): *Thoughts and Utterances*, Oxford.
- Chomsky N. (1957): *Syntactic Structures*, ‘s-Gravenhage.
- Chomsky N. (1967): *Aspects of the Theory of Syntax*, Cambridge.
- van Dijk T. (1985): *The role of discourse analysis in society*, w: *Handbook of Discourse Analysis. Vol. 4. Discourse analysis in society*, red. T. van Dijk, London, s. 1–8.
- Drobňák M. (2020): *Inferentialism on meaning, content, and context*, „Acta Analytica” 35, s. 35–50.
- Fairclough N. (2013): *Language and Power*, London.
- Grzegorzczkowska R. (1988): *Władanie językiem a wiedza o świecie*, w: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 121–127.
- Hess L. (2022): *Inferentialist semantics for lexicalized social meanings*, „Synthese” 200.
- Kaluźniński B. (2020): *Inferentialism, Context Shifting and Background Assumptions*, „Erkenntnis” 87, s. 2973–2992.
- Kardela H. (1999): *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełniony, czyli co bada gramatyka kognitywna*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 15–38.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. Krzeszowski, Warszawa.
- Lewicki A.M. (1976): *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.

Łozowski P. (1999): *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*, w: *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 25–50.

McEnery T., Hardie A. (2012): *Corpus Linguistics: Methods, Theory, Practice*, Cambridge.

Niebrzegowska-Bartmińska S. (2020): *Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce*, Lublin.

Ogden Ch.K., Richards I.A. (1923): *The Meaning of Meaning*, New York.

Peregrin J. (2014): *Inferentialism: Why Rules Matter*, Basingstoke.

Popper K. (1992): *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Warszawa.

Posłajko K., Grabarczyk P. (2018): *Inferentialism without Normativity*, „Organon F: Medzinárodný Časopis Pre Analytickú Filozofiu” 25(2), s. 174–195.

Putnam H. (1975): *The Meaning of Meaning*, w: *Mind, Language and Reality*, Cambridge, s. 215–271.

Rak M. (2010): *Czym nie jest językowy obraz świata?*, w: *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora, Kraków, s. 485–495.

Récanati F. (2004): *Literal Meaning*, Cambridge.

Sellars W. (1974): *Meaning as Functional Classification*, „Synthèse” 27, s. 417–437.

Słapek D. (2013): *Językowy czy lingwistyczny obraz świata? Polemika z Ireneuszem Bobrowskim*, „Polonica” XXXIII, s. 39–46.

Sperber D., Wilson D. (1986): *Relevance*, Oxford.

Wittgenstein L. (1953/2000): *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, Warszawa.

### **Linguistic worldview studies and philosophical semantics: quest for compatibility**

The goal of the paper is to determine the relation between theoretical presuppositions of linguistic worldview studies (LWS) and heterodox strains of philosophical semantics, as well as the connection with the semantic prerequisites of other schools of text linguistics, in particular corpus linguistics. Semantic consequences of the concept of defining in the LWS are presented. It is claimed that they do not pose great constraints on philosophical semantics (e.g. while the concept of stereotype developed by Hillary Putnam needs to be accepted, semantic externalism does not follow). It is proved that LWS are compatible with the concept of meaning-as-use, particularly with semantic inferentialism, as developed by Robert Brandom and Jaroslav Peregrin. The paper also considers the ontological status of meaning reconstructions proposed in the framework of the LWS, as an answer to critiques originating in more traditionalist or minimalist approaches to semantics. It is demonstrated that similar issues occur in other strains of text linguistics, for instance, in

corpus linguistics. However, the paper claims that methodological precision and proper choice of a text corpus guarantee results satisfying from the perspective of empirical linguistics.

**Keywords:** *linguistic worldview, linguistic semantics, philosophical semantics, semantic inferentialism*

**Słowa kluczowe:** *językowy obraz świata, semantyka językoznawcza, semantyka filozoficzna, inferencjalizm semantyczny*